

Sygn. akt III RC 144/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim - Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym : Przewodniczący : Sędzia Robert Kłosowski

Protokolant : sekretarz sądowy Joanna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 roku w Lidzbarku Warmińskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko B. S. (1), D. P., A. S. i I. D.

o alimenty

### **ORZEKA**

I. oddala powództwo,

II. odstępuje od obciążania powoda M. M. (1) kosztami procesu na rzecz pozwanych B. S. (1), D. P., A. S. i I. D.,

*/-SSR Robert Kłosowski -/*

Sygn. akt III RC 144/18

## UZASADNIENIE

W dniu 28 grudnia 2018 r. do tutejszego Sądu wpłynął pozew podpisany imieniem i nazwiskiem M. M. (1), w którym oznaczony jako powód M. M. (1) wniósł przeciwko pozwanym B. S. (1), D. P., A. S. i I. D. o zasądzenie alimentów, przy czym, odnośnie pozwanej A. S. w kwocie po 400 złotych miesięcznie, zaś od pozostałych pozwanych w kwocie po 200 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż wymienione pozwane są córkami powoda. M. M. (1) mieszka samotnie we wsi R., jest osobą niepełnosprawną, o trwałej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 1217,12 złotych netto. Miesięczne koszty utrzymania powoda wskazane w uzasadnieniu pozwu wynoszą 1356 złotych. Do tego dochodzą koszty ubezpieczenia domu - ok. 130 złotych na rok, podatku od nieruchomości – ok. 214 złotych na rok i koszty zakupu opału - ok. 5000 złotych na rok. Tymczasem, pozwane nie interesują się losem ojca, pomimo że wraz ze zmarłą żoną oddał on im cały swój majątek, w tym kosztowności i ziemię.

Już w tym miejscu w uzasadnieniu niniejszego wyroku wskazać należy, iż w niniejszej sprawie doszło **do specyficznej sytuacji procesowej**. Pozwane zgłosiły bowiem niemalże od razu zarzut podrobienia podpisu powoda na wniesionym pozwie. Sąd na rozprawie w dniu 25 czerwca 2019 r. zobowiązał powoda do ustosunkowania się do treści podnoszonych zarzutów. Powód M. M. (1) **jednoznacznie oświadczył, iż wniesione powództwo pochodzi od niego i że to on je podpisał**. Przewodniczący okazał powodowi w trakcie rozprawy pozew i podpis, M. M. (1) powtórzył, iż został **on nakreślony przez niego osobiście**. Przewodniczący pouczył wówczas pozwanych o możliwości zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Na skutek zawiadomienia pozwanych w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono jednak, **iż pozew nie został podpisany przez powoda, ale przez M. G. (1)**, osobę z którą powodem się spotyka. Wymieniona w trakcie kolejnej rozprawy (k. 400)

potwierdziła złożenie podpisu za M. M. (1), ostatecznie również powód potwierdził ten fakt. Powód wskazał również, iż w czasie wcześniejszej rozprawy był w szoku i dlatego nie powiedział prawdy w czasie, w którym Przewodniczący okazał mu podpis. W tej sytuacji Sąd uznał, iż pozew obarczony jest brakami formalnymi w postaci braku podpisu i wezwał powoda do podpisania pozwu, co M. M. (1) uczynił. **Złożenie przez powoda podpisu w obecności Sądu i obecnych pozwanych** konwalidowało braki formalne pozwu i pozwoliło na merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Przechodząc do dalszej części uzasadnienia wyroku wskazać należy, iż **pozwana B. S. (1)** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, iż żądanie powoda zasądzenia alimentów jest niezasadne z kilku powodów. Po pierwsze, powód nie znajduje się w niedostatku; po drugie, żądanie zasądzenia alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zaś po trzecie, żądanie zasądzenia alimentów wykracza poza możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanej. M. M. (1) nie znajduje się w niedostatku, albowiem jest współwłaścicielem 1/2 nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym (właścicielem w udziale 1/2 jest I. D.). Podatek od nieruchomości jest opłacany na zmianę przez I. D. i A. S.. Powód nie ponosi więc tych opłat. Opłatę za wodę płaci również A. S.. Powód nie ponosi również opłat za zakup opału, albowiem opał kupowany był (worki z ekogroszkiem) przez pozwane. Pozwana podkreśliła, iż powód nie jest osobą oszczędną. Zdarzało się, że wcześniej pozwana przekazywała pieniądze ojcu, ale zaniechała tego ze względu na to, że przeznaczał pieniądze na alkohol. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi pozwana B. S. (1) zakwestionowała wydatki powoda na leki, wskazując, iż wynoszą ok. 100 złotych miesięcznie, a nie tak jak wskazywał powód 250 złotych. M. M. (1) stołuje się u swojej przyjaciółki - M. G. (1), do której jeździ autem. Stan zdrowia pozwala mu na uprawianie na polu ziemniaków, prowadzenie sadu. Płody rolne sprzedaje w okresie letnim, ma z tego tytułu ok. 400 złotych. Pozwana podniosła również, iż zarzut niezgodności powództwa z zasadami współżycia społecznego wynika z faktu, iż powód w okresie jej dzieciństwa nadużywał alkoholu, był agresywny. Jego zachowanie nosiło znamiona znęcania się, nadużywał alkoholu, a pod jego wpływem stawał się agresywny najpierw wobec matki, a gdy córki w miarę wzrastania stawały w jej obronie, to również wobec nich. Przy okazji ślubu pozwanej M. M. (1) dusił swoją żonę, a matkę pozwanych, przy czym widziały to dzieci, w tym 5-6 letnia wówczas siostra - I. D.. Gdy pozwana, będąc wówczas w trzecim miesiącu ciąży, zareagowała, pozwany złapał ją za szyję i również zaczął dusić. Żona powoda upadła na ziemię, M. M. (1) zaczął grozić córce, że ją zabije. Powód wyganiał pozwane z domu, uderzył w szczękę A. S.. Przez tego rodzaju zachowania pozwana B. S. (1) aż do dorosłości bała się ojca. Powód zmuszał pozwane do ciężkiej pracy fizycznej w gospodarstwie, podczas gdy sam w tym czasie był w domu. Pozwana wskazała również, iż wspólnie z siostrami po śmierci matki nie odsunęła się od ojca. Pomimo wielu krzywd, utrzymywała wraz z siostrami kontakt, dbała o powoda, kupując opał itd. M. M. (1) po śmierci żony potrafił pozapraszać ok. 30 gości, przy czym uprzedził córki o tym fakcie najwyżej tydzień przed terminem, oczekując, iż te przygotują przyjęcie. Pomimo tego pozwane spełniały oczekiwania powoda. B. S. (1) wskazała również, iż to powód po śmierci małżonki, a właściwie po poznaniu p. G. stał się agresywny, roszczeniowy, również w czasie gdy był trzeźwy. Zaczął domagać się pieniędzy, aby spędzać czas wspólnie z poznaną kobietą. Zażądał, aby córki kupiły mu mieszkanie w L., tj. w miejscowości, gdzie mieszka p. M. G. (1). Powód straszył również pozwane, że albo wynajmie połowę zajmowanego domu nieokreślonym osobom, albo zaciągnie kredyt i w ten sposób pozwane będą musiały go spłacić po jego śmierci.

**Pozwana A. S.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, iż w sierpniu 2007 r. wspólnie z mężem przejęła gospodarstwo rolne rodziców w zamian za rentę strukturalną. Decyzja ta podjęta była na życzenie i oczekiwanie rodziców, którzy chcieli uzyskać rentę. Zarówno pozwana, jak i jej mąż pracowali już w innych zawodach, a w związku z tym decyzja, aby przejąć gospodarstwo rolne była bardzo trudna, zwłaszcza ze względu na postawę ojca, tj. powoda. Pozwana wskazała, iż liczyła się z tym, iż będzie on stwarzać problemy. Wskazała, iż rozliczyła się z naddatkiem z rodzicami w związku z przejściem gospodarstwa. Pozwana wskazała, iż ma dyskopatię szyjną, depresję, choruje na łuszczycę i przebywa na zwolnieniu lekarskim. Korzysta z porad psychologa. Wskazała, iż jako dziecko była bita, upokarzana, gnębiona, wykorzystywana do ciężkich prac w gospodarstwie, jakie zazwyczaj wykonują dorośli. Za to, że nie dawała rady wykonać jakichś czynności, ojciec bił ją, kłął i krzyczał. Powód notorycznie nadużywał alkoholu, był agresywny.

Mama pozwanej często stawiała w jej obronie albo w obronie siostr. Wymienione uciekały z domu, pozwana była na pogotowiu na skutek pobicia przez powoda, ze śladami na twarzy i pokopanym ciałem. Zachowanie powoda najbardziej godziło w matkę pozwanych. A. S. razem z siostrami prosiła matkę, aby zgłosić zachowanie ojca na policję, ale matka pozwanych bała się tego w obawie o odbiór społeczny tego zdarzenia. W ocenie pozwanej, zachowanie ojca stanowiło znęcanie się fizyczne i psychiczne. Pomimo tego zachowania, już po przejęciu gospodarstwa wymienieni zamieszkiwali w sąsiednich pomieszczeniach. Po śmierci żony powoda M. M. (1) zamieszkał nawet z pozwaną i jej rodziną, ale po 3 miesiącach wrócił do siebie. Pozwana wskazała, iż w tym czasie pił alkohol i oglądał nocą programy dla dorosłych. Jadał u nich 3 razy dziennie. Pozwana wskazała, iż początkowo przez ponad rok wszystkie opłaty płaciła razem z siostrami za powoda. Odbywało się to w ten sposób, iż M. M. (1) przychodził do pozwanych z rachunkami i po prostu zostawiał ten rachunek do zapłaty. Jak się skończył np. proszek do prania w mieszkaniu powoda, to dzwonił do pozwanych, najczęściej do I. D. i składał zamówienie. Każdą uroczystość związaną ze świętami spędzał razem z rodziną pozwanej. Powód przychodził także do mieszkania rodziny pozwanej wieczorami grać w karty, czy też posiedzieć przy kominku. Z czasem stało się to dla pozwanej uciążliwe, gdyż powód przychodził pod wpływem alkoholu, spożywał alkohol, zapraszał gości i kazał podawać sobie oraz im kieliszki oraz „zakąskę”. W tym okresie, tzn. gdy powód poznał M. G. (1), relacje z pozwaną i jej rodziną zaczęły się szybko pogarszać. Dochodziło do kłótni, wyzwisk, gróźb. Powód groził pozwanej m.in. zniszczeniem mienia w ten sposób, że mówił do niej, aby się dobrze ubezpieczyła na wypadek pożaru domu. Groził jej również zabójstwem („jak chcesz to możesz leżeć na górze koło mamusi”). Powód zaczął kierować do pozwanych zwiększone żądania finansowe. Żądał zakupienia mieszkania w L. za kwotę 130 000 złotych. Pozwana była tą propozycją bardzo zdziwiona również dlatego, że w czasie gdy żyła jeszcze jej mama, to powód odmawiał przeprowadzenia się do miasta, twierdząc, że chce pozostać w dotychczasowym miejscu. Gdy pozwana odmówiła, M. M. (1) po pewnym czasie zgłosił żądanie zakupu kuchenki za kwotę 899 złotych, gdyż p. M. nie potrafi gotować na posiadany przez niego sprzęcie. Pozwane miały dać po 200 złotych, zaś brakująca kwotę miał dołożyć powód.

**Pozwana I. D.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, iż pomoc z jej strony, jak i siostr dla ojca istniała do maja 2018 r. Z uwagi na zachowanie powoda, działania na niekorzyść córek i ich rodzin, udzielana pomoc została zaniechana. Pomimo podejmowanych prób poprawy wzajemnych relacji, osiągnięcia porozumienia, sytuacja nie uległa poprawie dlatego, że M. M. (1) jest zainteresowany wyłącznie swoją korzyścią materialną.

**Pozwana D. P.** w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, iż pomoc finansowa oraz rzeczowa z jej strony, jak i siostr dla ojca świadczona była do maja 2018 r. Po tym okresie pozwane zaprzestały wspierania powoda, z uwagi na jego roszczeniową postawę, groźby, „że spotkają się w sądzie”. Pozwana wskazała również, iż M. M. (1) nie znajduje się w niedostatku, albowiem posiada dobra materialne, jak np. samochód, 0,25 ha ziemi. Może on również własnymi siłami zaspokoić swoje potrzeby, nie jest obłożnie chory, byłby w stanie znaleźć dodatkową pracę.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód M. M. (1) zawarł w dniu (...) r. w L. związek małżeński z D. M.. Ze związku tego wymienionym urodziło się czworo dzieci tj. pozwanych : B. S. (1) ur. (...) w L., A. S. ur. (...) w L., D. P. ur. (...) w L. i I. D. ur. (...) w L..

/bezsporne, także kopie aktów USC k. 109-113/

Po zawarciu małżeństwa M. i D. M. zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego nastawionego głównie na produkcję mleka oraz uprawę ziemi. Pomimo posiadanych maszyn rolniczych gros prac, zwłaszcza przy inwentarzu żywym (krowy mleczne, kury, trzoda chlewna) wymagało pracy fizycznej. Pracę tę wykonywała głównie żona powoda oraz pozwane. M. M. (1) zajmował się głównie pracą w polu, zaś jego żona przy pomocy dzieci oraz innych członków rodziny (rodzice i brat powoda) wykonywała prace przy inwentarzu. Również kwestiami regulowania opłat, zapłaty rachunków czy też podatków etc. zajmowała się D. M.. Ona też w czasie dzieciństwa pozwanych zaproponowała

założenie książeczek mieszkaniowych dla dzieci. Powód notorycznie nadużywał alkoholu, spożywał go praktycznie codziennie, a pod jego wpływem był agresywny, zwłaszcza wobec żony i dorastających dzieci. Stosował wobec nich przemoc fizyczną, zastraszał. D. M. pomimo zachęt ze strony dzieci obawiała się zgłoszenia zachowania męża policji (milicji), albowiem obawiała się reakcji miejscowej społeczności. W sytuacji uroczystości rodzinnych, wizyt gości, powód spożywał alkohol w ich towarzystwie. Prace przy inwentarzu żywym (które w przeciwieństwie do innych prac) wykonywały w tym czasie pozwane. Opisane zachowanie powoda utrzymywało się również w okresie późniejszym, tj. gdy pozwane były już pełnoletnie. Koncentrowało się ono głównie na żonie powoda D. M., która skarżyła się córkom, a także zięciom. W czasie, gdy powód spożywał alkohol, D. M. nie spała w piżamie, ale w ubraniu, tak by w każdej chwili być gotową do ucieczki z domu. D. M. prosiła córki, aby nie wyprowadzały się z domu rodzinnego. Te jednakże miały dość zachowania powoda, gróźb, wyzwisk i wyganiania z domu i dążyły do usamodzielnienia się i zamieszkania w oddzielnym budynku.

Z czasem pozwane usamodzielniały się, wychodziły za mąż i po kolei wyprowadzały się z gospodarstwa rodziców. W (...) pozwana B. S. (1) zawarła związek małżeński. Otrzymała od matki środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej, które przeznaczyła na mieszkanie w B.. Środki te nie pozwoliły na zakup mieszkania w całości. Pozwana przez wiele lat równocześnie płaciła czynsz i w ramach czynszu spłacała kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię, a następnie wykupiła na własność wskazane mieszkanie. Po pewnym czasie wspólnie z mężem postanowiła sprzedać mieszkanie w B. i wybudować się w R., tj. miejscu zamieszkania rodziców, na przekazanej przez rodziców działce gruntu. Pozwana mieszka tam do chwili obecnej.

Od dzieciństwa, ze względu na zachowanie ojca, bardzo chciała opuścić dom rodzinny również pozwana A. S.. Zachowanie powoda wobec wymienionej córki było szczególnie negatywne, zwłaszcza po wyprowadzeniu się B. S. (1). Była bita przez ojca, (m.in. powód doprowadził do złamania nosa pozwanej), zastraszana i poniewierana. Powód miał słabość do najmłodszej córki I., którą faworyzował. Tymczasem A. S. przeciwstawiała się zachowaniu ojca, co dodatkowo kierowało na nią jego agresję. W obawie przed zachowaniem ojca wymieniona jeszcze w dzieciństwie wyprowadziła się do domu babci ze strony D. M.. Następnie po poznaniu męża wymieniona wyprowadziła się z nim do miejscowości K.. Mieszkała tam do 2007 r. Bardzo szybko, bo w wieku 17 lat, z mieszkania wyprowadziła się również pozwana D. P.. Wymieniona wyprowadziła się pomimo tego, że rodzice zakupili z myślą o niej dom do remontu znajdujący się również w R.. Także ona usamodzielniała się, nie chciała zamieszkać w przekazanym domu i obecnie mieszka na stałe w H.. W domu rodzinnym pozostała jedynie najmłodsza córka powoda I. D..

W 2007 r. z pracy w gospodarstwie powoda zrezygnował zatrudniany przez niego pracownik. Małżonkowie M. zdali sobie wówczas sprawę, iż z uwagi na rezygnację pracownika, ich wiek oraz ilość pracy w prowadzonym przez nich 60 ha gospodarstwie rolnym nie dadzą oni dalej rady prowadzić zajmowanego gospodarstwa. Żadna z pozwanych nie była zainteresowana przejęciem gospodarstwa rolnego i zamieszkaniem z rodzicami. Zapadła wówczas decyzja, aby sprzedać całe gospodarstwo pozostawiając jedynie dla własnego użytku budynek mieszkalny. W „połowie” budynku mieszkalnego miał zamieszkać powód z żoną, a w drugiej niewyremontowanej połowie I. D. wraz z mężem i dziećmi. Odrębne mieszkania nie były jednak wydzielone w sensie technicznym. Wymienieni mieli korzystać ze wspólnej kuchni, instalacji grzewczej etc., do wyłącznego użytku posiadali jedynie określone pokoje. Do sprzedaży mieszkania jednak nie doszło, albowiem nie znalazła się żadna osoba zainteresowana dokonaniem zakupu gospodarstwa na przedstawianych warunkach. Jednocześnie cała rodzina nie miała wątpliwości, że zwłaszcza stan zdrowia matki pozwanych nie pozwala na dalsze prowadzenie tak dużego gospodarstwa. Cała rodzina zaczęła zastanawiać się nad znalezieniem wyjścia z tej sytuacji. Z czasem wszyscy zaczęli namawiać pozwaną A. S. i jej męża M. S. (1) na przejęcie gospodarstwa rodziców. Propozycja przewidywała przekazanie wymienionym ziemi, na której z czasem mogliby się wybudować. Połowę domu mieli użytkować rodzice pozwanych, zaś w drugiej połowie zamieszkać miała I. D. z rodziną, która w ten sposób miała też dodatkowo jako najmłodsza opiekować się rodzicami. Małżonkowie S. nie byli początkowo zainteresowani wskazaną propozycją. Mieszkali już wówczas kilka lat w innej miejscowości i nie pracowali w rolnictwie. Relacje pozwanej z ojcem i relacje M. S. (1) z teściem nie były najlepsze. Pod presją rodziny i w obawie o stan zdrowia D. M. wymienieni w końcu zdecydowali się jednak przejąć gospodarstwo rodziców pozwanej na przedstawionych powyżej warunkach.

W dniu (...) r. powód M. M. (1) wraz z małżonką D. M. zawarli z pozwaną A. S. i jej mężem M. S. (1) umowę darowizny w formie aktu notarialnego na przed notariuszem D. G. (Rep. A Nr 198/2007), na podstawie której to umowy darowali pozwanej i jej mężowi łącznie ok. 59,22 ha ziemi. Jednocześnie powód i jego małżonka złożyli oświadczenie o zaprzestaniu z dniem 17 lipca 2007 r. prowadzenia działalności rolniczej. Dzięki temu mogli się ubiegać o emerytury rolnicze. Wartość wskazanej darowizny strony umowy określiły na kwotę 800 000 złotych. Z kolei w dniu 22 sierpnia 2007 r. powód wraz z żoną i pozwana A. S. wraz z mężem zawarli w dniu 22 sierpnia 2007 r. kolejną umowę darowizny, na podstawie której wymienieni przekazali określone w umowie ruchomości związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (sprzęt rolniczy). Pomimo tego, iż obie umowy zawarte zostały w formie darowizny, powód zgłaszał pod adresem córki i jej męża żądania zapłaty pieniędzy wskazując, iż „jemu nikt za darmo nic nie dał”. M. S. (1) przeciwstawiał się tym żądaniom wskazując, iż z tej umowy obie strony odnoszą obopólne korzyści. W szczególności, dzięki tej umowie powód i jego małżonka mogli otrzymywać emerytury rolnicze. M. S. (1) wskazywał również, iż cały park maszynowy nadaje się właściwie do wymiany. M. M. (1) jednak nie rezygnował. Ostatecznie małżonkowie S. zgodzili się przekazywać wraz ze sprzedażą maszyn kwotę, jaką w związku z tym uzyskali, nadto przekazali na rzecz powoda i jego żony kwotę 60 000 złotych, tj. całość kwoty dopłat unijnych za pierwszy rok po przejęciu gospodarstwa. Łącznie przekazali powodowi i jego żonie ok. 110 000 złotych. W tym samym czasie rozpoczęli też budowę własnego domu w bezpośrednim sąsiedztwie powoda.

W 2010 r. ze swojej części domu wyprowadziła się I. D. z rodziną. Wymieniona zamieszkała w oddalonym o ok. 10 km. L. w służbowym mieszkaniu męża. Pomimo wyprowadzki nadal zachowany został podział do korzystania z nieruchomości, zaś pozwana wraz z rodziną przebywała bardzo często w R.. Rodzina pozwanej faktycznie korzystała z obu mieszkań. Bywały okresy, zwłaszcza latem lub też w przypadku konieczności opieki nad matką i po jej śmierci, iż pozwana wraz z rodziną praktycznie pozostawała wyłącznie w R..

W tym okresie (2010-2016) relacje pomiędzy pozwanymi i ich rodzicami, pomimo istniejących napięć, czasami wrogości i konfliktów inicjowanym zachowaniem powoda, były względnie poprawne. Było tak głównie z uwagi na więzi pozwanymi z ich matką D. M.. Pozwane starały się jej pomóc zwłaszcza w sytuacji agresywnego zachowania wobec żony, również w okresie kiedy ta była już ciężko chora. Pomimo konfliktów, strony wspólnie spędzały ze sobą uroczystości rodzinne, utrzymywały kontakty. Pozwane opiekowały się i wspierały rodziców w różnorodnej formie, głównie poprzez pomoc w opłacaniu rachunków, zakupu opału, leków etc. Pomoc świadczona przez pozwanymi miała również charakter pomocy rzeczowej, czy też innych świadczeń związanych np. z posprzątaniami domu, pomocą w pracach domowych etc. Pozwane w zakresie wykonywania obowiązków opieki wobec rodziców były solidarne. Pomoc taka świadczyła również np. D. P., pomimo tego, że przebywała na stałe w H.. Pozostawała w kontakcie z siostrami i przekazywała dla nich pieniądze z przeznaczeniem na pomoc rodzicom.

W dniu 10 czerwca 2016 r. zmarła D. M..

Od tego czasu wzajemne relacje stron zaczęły się sukcesywnie pogarszać. Po śmierci matki pozwana I. D. zdecydowała się wraz z rodziną zamieszkiwać z ojcem. Zaczęło jednak dochodzić do konfliktów. Powód miał pretensje do pozwanymi, że niewłaściwie się nim opiekują. Zarzucał, iż przy okazji załatwiania za niego spraw urzędowych pozwane próbują go oszukać. Nie doceniał świadczonej mu pomocy, przeciwnie, stał się roszczeniowy, agresywnie żądając dalszej pomocy od córek, na co te początkowo się godziły. Nadal nadużywał alkoholu. Zaczął kierować pod adresem I. D. zarzuty kradzieży. W związku z całokształtem sytuacji pozwana I. D. zdecydowała się pod koniec sierpnia 2016 r. całkowicie wyprowadzić z R.. Jego roszczeniowa postawa nasiliła się po poznaniu M. G. (1). Żądał od córek oprócz opłaty przedstawianych rachunków i pomocy w postaci obiadów, sprzątaniami etc. także dodatkowych pieniędzy. M. M. (1) swoje żądania argumentował potrzebą spędzania czasu z nowopoznaną kobietą, wyjścia z nią na basen, pójścia do restauracji, zakupem prezentów dla niej etc. Gdy został zaproszony do córki D. P., która mieszka w H. (koszty podróży pokryła pozwana) i spotkał się z odmową przekazania mu pieniędzy, powód zaciągnął pożyczkę celem zakupu w H. prezentu dla M. G. (1) w postaci stroju kąpielowego. Spowodowało to negatywną reakcję pozwanymi, które uważały, iż ojciec marnotrawi przekazywaną mu pomoc, żyje rozrzutnie i wydaje pieniądze na zbędne drogie wydatki. W bezpośrednim sąsiedztwie powoda pozostawała nadal pozwana A. S.. Konflikt powoda przeniósł się więc głównie na

jej osobę oraz rodzinę pozwanej. Powód często przychodził do domu wymienionej, bez słowa przynosząc do opłacenia różnego rodzaju rachunki. Pozwana i jej mąż płacili wskazane rachunki, korzystając także ze środków pozostałych pozwanym. Niekiedy przekazywali powodowi pieniądze, aby on osobiście opłacił rachunki. Powód przesiadywał u A. S., uczestniczył w imprezach rodzinnych etc. Bez pytania o to gospodarzy zabierał i spożywał ich alkohol. Wreszcie zażądał od pozwanym zakupu dla niego mieszkania w L., co w ocenie pozwanym związane było z chęcią spędzania czasu z M. G. (1). Pozwane były zaskoczone tą propozycją, gdyż uprzednio, również w trakcie życia żony powoda, gdy strony rozważały przeprowadzenie się rodziców do miasta, M. M. (1) jednoznacznie oponował. Wszystkie pozwane uznały propozycję powoda za oderwaną od rzeczywistości, także z powodu ich sytuacji materialnej i jednoznacznie mu odmówiły. Wówczas M. M. (1) zaczął grozić pozwanym, iż zaciągnie kredyt zabezpieczony hipoteką na posiadanej współwłasności, przez co wymienieni będą musieli spłacać należność po jego śmierci. Groził także, iż wynajmie mieszkanie dla innych osób, bez konsultacji z pozwaną I. D.. Konflikt eskalował. Pozwany oskarżył M. S. (1) o kradzież prądu (powód korzysta z podlicznika). Po zamontowaniu przez M. S. (1) kamer celem zabezpieczenia posiadanych ruchomości, maszyn rolniczych, powód oskarżył zięcia o to, że mają one na celu jego obserwację. M. M. (1) wzywał również policję na interwencje w związku z zachowaniem dzieci B. S. (1), tj. jego wnuków. Konflikt dotyczył także użytkowanego przez pozwanego garażu, który w rzeczywistości należy do D. P.. Pomimo takich relacji pozwane nadal, do czasu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, pokrywały wszelkie opłaty ojca związane z użytkowaniem jego nieruchomości, zakupywały mu opał na zimę etc.

Powód pozostaje w bliskich relacjach z M. G. (1). Wymienieni wspierają się wzajemnie, pomagają sobie także materialnie. Spędzają ze sobą czas, powód bardzo często przyjeżdża swoim samochodem do wymienionej, spożywa u niej posiłki etc. M. G. (1) nie pobiera od powoda z tego tytułu żadnych środków.

/dowód : faktury dokonywanych zakupów opału k. 52-55 pismo powoda z wnioskiem o opłacenie rachunku k. 183, umowa darowizny sprzętu rolniczego k. 253-254, umowa darowizny Rep A 198/2007 k. 255-262, zestawienia sprzedaży k. 392-397, zeznanie świadków R. S. k. 324v. – 325, M. B. k. 325-326, B. P. k.326-327, E. S. k. 327-327v., M. B. k. 327v. 328, K. S. k. 328-328v, M. S. (1) k. 402v. – 404,S. G. k. 329-329v., M. G. (1) k. 399 – 401, zeznania D. P. k. 426-429/

Powód M. M. (1) ma obecnie 72 lata. Utrzymuje się z emerytury w wysokości ponad 1600 złotych netto. Jest to jedyne jego źródło dochodu. Powód leczy się z powodu choroby nadciśnieniowej i zwyrodnienia kręgosłupa, cierpi na bóle w lewej nodze. Jego ogólny stan zdrowia w relacji do zaawansowanego wieku jest dobry. Powód może prowadzić samochód, bez problemu porusza się i wykonuje wszystkie prace związane z przygotowaniem sobie posiłków, utrzymaniem higieny osobistej etc. M. M. (1) wykonuje również prace ogrodnicze w należącym do niego ogródku o powierzchni nieprzekraczającej 50 arów. Miał zasadzonych ok. 15 arów ziemniaków. Powód okresowo sprzedaje owoce ze swojego ogrodu lub nadwyżki ziemniaków (sprzedał rocznie ok. 100 kg). Powód mieszka w miejscowości R. w wolnostojącym domu. Na leki wydaje mniej niż 100 złotych miesięcznie. Za wodę płaci ok. 36 złotych miesięcznie, za energię elektryczną 125-135 złotych miesięcznie, za gaz (butlowy – 1 butla na dwa miesiące) ok. 25 złotych miesięcznie, wywóz nieczystości ok. 45 złotych miesięcznie. Oprócz wskazanych opłat płaci ok. 130 złotych rocznie na ubezpieczenie nieruchomości (ok. 11 złotych miesięcznie) i ok. 220 złotych rocznie podatku od nieruchomości (ok. 18 złotych miesięcznie). Na zakup opału na zimę zapłacił ok. 3360 złotych (około 280 złotych miesięcznie).

Pozwana B. S. (1) ma obecnie 49 lat. Jest mężatką, ma czworo dzieci, przy czym na utrzymaniu pozostaje jedynie jej najmłodsze dziecko, które uczęszcza do zerówki. Utrzymuje się z prowadzonej działalności gospodarczej, której dochód miesięczny ocenia na ok. 4000 złotych miesięcznie. W działalności tej pomaga jej mąż, który zajmuje się głównie prowadzeniem gospodarstwa rolnego o pow. 3 ha.

Pozwana A. S. ma obecnie 43 lata. Jest mężatką, ma czworo dzieci. Dzieci chorują przewlekłe na zapalenie krtani. Pozwana jest zatrudniona w firmie budowlanej, ale obecnie przebywa na świadczeniu rehabilitacyjnym. Głównym źródłem utrzymania jest przychód z prowadzenia gospodarstwa rolnego w kwocie ok. 400 000 złotych rocznie.

Pozwana D. P. ma obecnie 44 lata. Jest mężatką. Mieszka z 13 letnim synem i mężem w H.. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę, jej dochód netto to kwota ok. 1150 euro miesięcznie, dochód netto męża to kwota ok. 1450 euro miesięcznie.

Pozwana I. D. ma 35 lat. Jest mężatką, ma dwójkę dzieci w wieku 13 i 10 lat. Utrzymuje się z działalności gospodarczej w postaci salonu kosmetycznego. Roczny przychód to kwota ok. 25 000 złotych. Mąż pozwanej jest żołnierzem zawodowym, jego wynagrodzenie wynosi około 4000 złotych miesięcznie. Pozwana wraz z rodziną mieszka w służbowym mieszkaniu opłaty wynoszą około 1000 złotych miesięcznie.

/dowód : kserokopia zeznania PIT B. S. (1) k. 56-61, 356-363, kserokopia zeznania PIT A. S. k. 368-370, faktury Vat k. 77, potwierdzenia przelewu k. 81-83 i 86-88 (energia elektryczna), faktura zakupu leków B. S. k. 93, 233-237, zaświadczenie lekarskie k. 243, potwierdzenie wpłaty i faktury opłat za energię elektryczną k. 244-250, faktura zakupu opału k. 251 wypis z treści orzeczenia ZUS k. 252, 434-435. faktury VAT zakupu przez powoda leków k. 437-439 k. zeznania świadków K. S. k. 328-328v, M. S. (1) k. 402v. – 404, zaświadczenie US o wysokości przychodu k. 412-413, zeznania D. P. k. 426-429,

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd oparł w głównej mierze na dokumentach przedłożonych przez strony, a także na dokumentach, które Sąd uzyskał w trakcie prowadzonego postępowania oraz zeznaniach przesłuchanych świadków. Część okoliczności związanych głównie z sytuacją materialną pozwanych oraz dochodami powoda, jego relacjami z M. G. (1), świadczonej przez pozwane pomocy do czasu wytoczenia pozwu etc. była zdaniem Sądu bezsporna. Zasadniczym przedmiotem sporu, na którym koncentrowały się strony była natomiast kwestia wywiązywania się powoda ze swoich obowiązków rodzicielskich wobec pozwanych, w czasie kiedy to wymienieni zamieszkiwali razem, zwłaszcza w kontekście podniesionego zarzutu sprzeczności powództw z zasadami współżycia społecznego. Gros zeznań świadków dotyczyło właśnie tej okoliczności. W szczególności pozwane podnosiły, iż w okresie dzieciństwa oraz później były wykorzystywane przez powoda do ciężkiej pracy fizycznej ponad ich siły. Jednocześnie zaś M. M. (1) w tym czasie często nadużywał alkoholu i unikał pracy w gospodarstwie w takim zakresie, w jakim wykonywały ją jego żona i dzieci. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach wyszczególnionych powyżej świadków. Wskazani świadkowie, w przeciwieństwie np. do świadków zgłaszanych przez powoda, mieli na ogół, z uwagi na bliskie więzi rodzinne lub też koleżeńskie (np. z B. S. (1)), bardziej dokładną i rzeczywistą wiedzę o sytuacji w rodzinie p. M.. Przebywali oni w rodzinie powoda wielokrotnie, przez dłuższy czas, łącznie z noclegami. Z racji tego mieli, w ocenie Sądu, dużo lepszą i pełniejszą wiedzę, niż inni świadkowie znajdujący się w gospodarstwie okazjonalnie np. sąsiedzi lub znajomi przyjeżdżający na ryby, sąsiedzi stron widujący ich w sytuacjach oficjalnych, czy też przy okazji kontaktów np. w zlewni mleka. Świadkowie ci bądź przyznawali otwarcie, iż nie mogą nic powiedzieć o relacjach rodzinnych stron, bądź też swoje oceny formułowali wyłącznie na podstawie incydentalnych kontaktów w miejscu publicznym lub opinii, jaką powód posiadał we wsi (dobry gospodarz). Ostatecznie kwestia samej pracy pozwanych w gospodarstwie nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, do czego Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Inne okoliczności ustalone przez Sąd nie były już przedmiotem tak zażartego sporu. Sporna była jedynie interpretacja przedstawianego stanu faktycznego, zwłaszcza w zakresie twierdzenia, czy uzyskiwane przez powoda dochody, jego tryb życia, wydatki etc. uzasadniają przekonanie, iż znajduje się on w niedostatku, czy też nie. Kwestia ta nie dotyczy jednak samego stanu faktycznego, a jego interpretacji. Sąd odniesie się do tej kwestii w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do oceny prawnej zgłoszonego żądania wskazać należy, iż zgodnie z art. 128 krio obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny), obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Dalsze przepisy (art. 129 i 130 krio) regulują kolejność wykonywania wskazanego obowiązku alimentacyjnego, zakres obowiązku krewnych w tym samym stopniu, jak również wskazują w jakich okolicznościach zobowiązanie alimentacyjne przechodzi na krewnych w dalszej kolejności. Krewnych w tym samym

stopniu (np. dzieci wobec rodzica) obowiązek alimentacyjny obciąża w częściach odpowiadających ich możliwością zarobkowym i majątkowym. **Poza wypadkiem obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci powstanie obowiązku alimentacyjnego zależne jest od wykazania przesłanki niedostatku – art. 132 § 2 krio.** Oznacza to, iż w przypadku powództwa o alimenty rodzica względem swojego dziecka warunkiem powstania obowiązku po stronie zobowiązanej jest ustalenie, iż osoba uprawniona znajduje się w niedostatku niezależnie od sytuacji materialnej potencjalnie zobowiązanych. Niedostatek, w ocenie Sądu występuje wtedy, gdy osoba uprawniona nie może w pełni własnymi siłami (z własnych środków) zaspokoić wszystkich swoich podstawowych potrzeb. Taka konstrukcja definicji niedostatku wskazuje z jednej strony na aspekt wykorzystania przez osobę uprawnioną pełni posiadanych możliwości zarobkowych, z drugiej zaś strony wskazuje na konieczność zaspokojenia jedynie podstawowych potrzeb uprawnionego. Zaspokajane mają być więc nie wszystkie potrzeby, ale tylko takie które mają charakter podstawowy i są związane z wydatkami o charakterze egzystencjalnym (wyżywienie, ubrania, mieszkanie etc), potrzebą zachowania zdrowia (uzasadnione wydatki na leczenie) oraz potrzebami duchowymi, społecznymi (np. utrzymywanie kontaktów z innymi osobami, rodziną etc). Inne ponadstandardowe potrzeby związane np. z chęcią podróżowania, spędzania w sposób atrakcyjny wolnego czasu, możliwością obdarowywania drogimi prezentami innych osób etc. nie mogą obciążać osób zobowiązanych do alimentacji. W definiowaniu niedostatku istotny jest również aspekt wykorzystania w pełni posiadanych możliwości. Osoba uprawniona powinna najpierw sama wykorzystać posiadane dochody, w sposób rozważny i oszczędny dokonywać niezbędnych wydatków, unikać wszelkich działań mogących pogorszyć jej sytuację ekonomiczną. Niedostatek nie może być bowiem konsekwencją nierozważnych, zawinionych działań uprawnionego, rozrzutności, wzgardzeniu oferowanej pomocy ze strony osób najbliższych lub instytucji państwa, braku właściwych starań o podtrzymanie relacji rodzinnych etc. Z tego powodu za osobę znajdującą się w niedostatku w rozumieniu art. 133 § 2 krio nie może być uznana, zdaniem Sądu, osoba, która np. żyje rozrzutnie, marnotrawi posiadane lub uzyskiwane środki, odmawia świadczonej jej pomocy oczekując świadczeń w większym rozmiarze lub innej bardziej dla siebie korzystnej formie, nie licząc się z możliwościami zobowiązanego.

Wskazać również należy, iż zgodnie treścią art. 144<sup>1</sup> krio osoba zobowiązana do alimentów może uchylić się od wykonania ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie dotyczy to wyłącznie obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka. Stąd w niniejszej sprawie obowiązkiem Sądu było również poczynienie ustaleń czy żądanie przez powoda świadczeń alimentacyjnych od pozwanych może być uznane za odpowiadające zasadom współżycia społecznego. W przypadku ustalenia, iż żądanie powoda nie odpowiada zasadom współżycia społecznego podlega ono oddaleniu, nawet w przypadku ustalenia, iż osoba uprawniona pozostaje w niedostatku, zaś na osobie zobowiązanej ciąży obowiązek alimentacyjny i ma możliwości jego spełnienia. Należy więc brać pod uwagę kwestię wzajemnych stosunków między osobami uprawnionymi i zobowiązanymi do alimentacji, ich ewentualne konflikty i niewłaściwe postępowanie uprawnionego, zaś w szczególności, czy domagający się obecnie alimentów powód w sposób właściwy wykonywał swoje obowiązki rodzicielskie wobec pozwanych.

Dokonując analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem powyższych wskazań Sąd uznał, iż powództwa M. M. (1) o alimenty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim, zdaniem Sądu, powodowi, na którym ciąży ciężar dowodu, nie udało się wykazać, że znajduje się w niedostatku w rozumieniu art. 133 § 2 krio. W toku prowadzonego postępowania nie było wątpliwości co do tego, iż powód utrzymuje się z emerytury w wysokości ok. 1600 złotych netto. Ewentualne okresowe dochody powoda ze sprzedaży płodów rolnych mają charakter drugorzędny i pomijalny dla oceny sytuacji powoda. Zdaniem Sądu uzyskiwane stałe dochody z emerytury, zważywszy całokształt sytuacji powoda, jego miejsce zamieszkania, ponoszone opłaty, stan zdrowia oraz wzajemne wsparcie ze strony M. G. (1) itd. pozwalają na zaspokojenie podstawowych, usprawiedliwionych potrzeb powoda. W ocenie Sądu, potrzeby te nie odbiegają bowiem od potrzeb innych osób znajdujących się w tej samej sytuacji życiowej. Stan zdrowia powoda i jego schorzenia, jakkolwiek uciążliwe, nie generują ponadstandardowych kosztów leczenia. M. M. (1) jest osobą sprawną, mogącą wykonywać nawet prace fizyczne w ogrodzie. Stan zdrowia powoda pozwala mu na bezproblemowe wykonywanie czynności związanych z zachowaniem higieny osobistej, przygotowaniem posiłków etc. Zauważyć należy, iż sam powód w uzasadnieniu pozwu



wskazał, iż jego zdaniem miesięczne koszty jego utrzymania (bez opału) wynoszą ok. 1400 złotych (k.3). Łącznie z opalem będzie to kwota ok.1680 złotych miesięcznie. Z kolei w piśmie procesowym zgłoszonym w toku postępowania (k. 301) powód ponowił wyliczenie miesięcznych kosztów utrzymania wskazując na nieznaczne wyższe kwoty. Już w tym momencie należy zauważyć, iż wyliczenie to, w ocenie sądu, jest znacznie zawyżone (o czym poniżej). Jednakże, przyjmując je nawet w całości dla potrzeb dalszych rozważań zauważyć należy, iż wysokość szacowanych przez powoda kosztów utrzymania odpowiada prawie dokładnie wysokości jego emerytury. Sąd nie uwzględnia przy tym dodatkowych dochodów z tzw. 13 emerytury, co również stanowi istotne wsparcie dla M. M. (1). Sąd dostrzega, iż przedstawione wyliczenie zostało sporządzone w toku prowadzonego postępowania grudniu 2018 i w połowie lipca 2019. Nie uwzględnia więc ono inflacji. Wysokość inflacji w ostatnim okresie wzrosła i wynosi obecnie ok. 4 % rocznie. Nie wpływa więc znacząco na wysokość zestawienia. Co jednak istotniejsze, wyliczenie kosztów przedstawione przez powoda jest w ocenie Sądu znacząco zawyżone. Wydatek ok. 700 złotych dla jednej osoby wyłącznie na wyżywienie jako zabezpieczenie podstawowych potrzeb w tym zakresie jest zdaniem Sądu zawyżony. Powód sam wskazał, iż spotyka się z M. G. (1). Z kolei wymieniona podała, iż M. M. (1) spożywa 3-4 razy w tygodniu u niej przygotowane przez nią obiady. Nie ponosi wydatków na zakup produktów potrzebnych do przygotowania obiadów. Dlatego też, zdaniem Sądu, deklarowany wydatek, w sytuacji spożywania większości posiłków u M. G. (1) jest zawyżony. Zdecydowane wątpliwości budzi również koszt zakupu lekarstw deklarowany na kwotę 200 złotych miesięcznie, zwłaszcza jeżeli się uwzględni fakt, iż w toku całego postępowania trwającego zdecydowanie ponad rok powód przedłożył jako udowodnienie wskazanych wydatków jedynie trzy faktury na łączną kwotę około 100 złotych k. 437-439 (wydatki 15,90 złotych, 50,25 złotych, 35,46 złotych). Przekonanie Sądu odnośnie znaczącego zawyżenia podstawowych kosztów utrzymania powoda pogłębia porównanie przedłożonego zestawienia do obiektywnych zestawień takich kosztów publikowanych przez instytucje zajmujących się badaniem kosztów funkcjonowania gospodarstw domowych. Jak wskazano powyżej, nie istnieje jedna definicja podstawowych kosztów utrzymania osoby ubiegającej się o świadczenia alimentacyjne, ale pewne wyobrażenie o wysokości takich kosztów daje porównanie ich do np. tzw. minimum socjalnego. Jest to wielkość określająca koszty utrzymania gospodarstw domowych na podstawie koszyka dóbr służących do zaspokojenia potrzeb bytowo-konsumpcyjnych na podstawowym poziomie. Jak powyżej wskazano sytuacja powoda, jego potrzeby, nie odbiegają w ocenie Sądu od typowych potrzeb innych osób w tym samym wieku. Minimum socjalne należy odróżnić też od tzw. minimum egzystencji. Minimum socjalne oznacza wielkość środków koniecznych nie tylko dla zachowania egzystencji (wyżywienie, ubrania, zapewnienie lokum etc.), ale także dla posiadania i wychowania dzieci, dla utrzymania minimum więzi społecznych, korzystania ze środków transportu, pokrycia kosztów leczenia etc. Zestawienie wysokości tzw. minimum socjalnego, odrębne ze względu na wiek i ilość osób w gospodarstwie opracowywane jest w naszym kraju przez Instytut Pracy i (...) i wynosi wg. najnowszych dostępnych danych z III kwartału 2019 r. dla jednoosobowego gospodarstwa domowego emeryta (osoba powyżej 65 roku życia) kwotę 1206,65 złotych miesięcznie (dane dostępne na stronie Instytutu). Powód dysponuje więc dochodem o blisko 1/3 wyższym niż wskazana wysokość minimum socjalnego dla jednoosobowego gospodarstwa emeryta. Z uwagi na inflację, wskazana wysokość minimum będzie wyższa dla I kwartału 2020 r., nie na tyle jednak, aby zdaniem Sądu chociażby zbliżyć się do wysokości emerytury powoda. Przekonanie Sądu w zakresie uzyskiwania przez powoda środków wystarczających na pokrycie podstawowych potrzeb potwierdza również okoliczność, iż powód nie był zainteresowany nigdy uzyskaniem informacji, czy ew. wsparcia ze strony np. ośrodka pomocy społecznej. W ocenie Sądu M. M. (1) w obecnej sytuacji chciałby od swoich córek uzyskać wsparcie nie na podstawowe, uzasadnione, czy też usprawiedliwione potrzeby, ale na wydatki dodatkowe, ponadstandardowe, związane głównie z potrzebą atrakcyjnego spędzenia czasu z M. G. (1). Wskazuje na to jednoznacznie świadek M. S. (k.402v), który relacjonuje, iż powód zapytany wprost, na co potrzebuje pieniędzy od pozwanych wskazał, iż są one mu potrzebne nie na tzw. „życie” (na życie mam), ale na spędzenie atrakcyjnego czasu z M. G. (chciałby pójść np. do restauracji, na basen). Tego rodzaju wydatki, jak również wydatki na prezenty dla wymienionej nie mogą być uznane za podstawowe potrzeby definiujące niedostatek. Są to potrzeby ponadstandardowe, realizowane przez osoby uprawnione w sytuacji, gdy posiadają na to środki. Przekonanie Sądu dotyczące przeznaczenia środków, jakich domaga się powód, potwierdza również aktywna rola M. G. (1) w wytoczeniu niniejszego powództwa. Wymieniona była tak zaangażowana w tym zakresie, iż nie zawahała się popełnić przestępstwo.

W konsekwencji Sąd uznał, iż powód M. M. (1) nie znajduje się w niedostatku i w związku z tym jego żądanie polega oddaleniu.

Zdaniem Sądu, niezależnie od braku podstaw do uwzględnienia powództwa wobec niespełnienia przesłanki niedostatku, uwzględnieniu powództwa M. M. (1) sprzeciwiają się również zasady współżycia społecznego. Pozwane podnosząc wskazany zarzut koncentrowały się na przytoczeniu okoliczności z ich dzieciństwa, związanych z wykorzystywaniem ich przez ojca do ciężkiej pracy, jak również jego niewłaściwym zachowaniem związanym z nadużywaniem alkoholu i przemocą wobec żony i dzieci. Zdaniem Sądu przytoczone okoliczności w niniejszej sprawie same przez się nie uzasadniałyby stwierdzenia, iż uwzględnieniu powództwa M. M. (1) sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego. Ciężka praca w gospodarstwie rolnym była, w ocenie Sądu, dosyć powszechnym zjawiskiem na wsi w okresie dorastania pozwanych. Jak się wydaje, sytuacja taka była akceptowana nie tylko przez ojca pozwanych, ale też przez ich matkę, do której postawy moralnej i etycznej pozwane nigdy nie formułowały żadnych zastrzeżeń. Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw, aby jedynie z tego powodu uznawać, iż postawa powoda wymagającego od swoich dzieci ciężkiej pracy, była podstawą do odmówienia mu prawa do wsparcia, gdyby takiego potrzebował. Co więcej, nawet nadużywanie alkoholu i działania agresywne o charakterze przemocy czy wręcz znęcania wobec niektórych pozwanych nie pozbawiły powoda wydatnego wsparcia ze strony córek, nawet po śmierci ich matki. Pozwane przez cały okres po usamodzielnieniu się wspierały w aktywny i wymierny sposób swoich rodziców, co wskazuje, iż fakt wykonywania ciężkiej pracy w dzieciństwie, naganne zachowanie się ojca nie był przeszkodą jego wspierania w okresie starości. Okolicznością która doprowadziła do zaniechania świadczenia pomocy dla powoda, jak również doprowadziła Sąd do oceny, iż jego żądanie jest w świetle całokształtu okoliczności sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, była całościowa ocena zachowania M. M. (1), w tym także zachowania po śmierci D. M.. Zdaniem Sądu, ten aspekt sprawy i zachowania powoda, nieeksponowany szczególnie przez pozwane jest równie istotny. Powód jako ojciec pozwanych i osoba potencjalnie uprawniona do świadczeń jest obowiązany do zachowania wobec swoich córek, potencjalnie zobowiązanych do alimentacji, szacunku, uwzględniania ich podmiotowości i autonomiczności. Nie jest dopuszczalne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i nie znajduje prawnej ochrony, roszczeniowe traktowanie pozwanych przez powoda. M. M. (1) był skoncentrowany wyłącznie na swoich potrzebach oraz potrzebach poznanej kobiety, w sposób poniżający zachowywał się wobec swoich córek, redukując je wyłącznie do osób, które miały dostarczać mu środki na zaspokajanie jego często wydumanych (zakup dodatkowego mieszkania) potrzeb. Powód często w agresywny sposób odnosił się do pozwanych żądając opłacenia przedstawianych rachunków. Cały czas deprecjonował uzyskiwaną pomoc, był agresywny, konfliktowy i złośliwy. W tej sytuacji całościowa ocena jego zachowania, począwszy od dzieciństwa pozwanych, poprzez okres ich usamodzielnienia do okresu obecnego wskazuje, iż uwzględnienie żądania powoda byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W sytuacji udzielanego powodowi wieloletniego wydatnego wsparcia (do czasu wniesienia pozwu), pomimo jego wcześniejszego negatywnego zachowania wobec pozwanych, roszczeniowa postawa powoda nie może zależeć akceptacji. **Zasądzenie alimentów na rzecz powoda w jakiegokolwiek wysokości utwierdziłoby jedynie powoda w zasadności i opłacalności jego zachowania.** M. M. (1) osiągnąłby w ten sposób cel, do jakiego dążył. Tymczasem, jak się wydaje, właściwe byłoby, aby powód dostrzegł potrzebę budowania właściwych relacji z jego córkami, **które wszystkie** jego działania, rolę i udział w wychowaniu oraz relacje ze zmarłą matką pozwanych oceniają jednoznacznie wyjątkowo negatywnie.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I.

Sąd na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych. W ocenie Sądu, jakkolwiek powód nie znajduje się w niedostatku, to jego sytuacja materialna jest obecnie gorsza niż sytuacja pozwanych. Obciążenie powoda kosztami procesu na rzecz 4 pozwanych, w tym jak żądali pozwani również kosztów zastępstwa procesowego, pomimo ogólnej zasady rozdzielania kosztów według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy nie byłoby ani słuszne, ani sprawiedliwe. W przekonaniu Sądu takie właśnie rozstrzygnięcie mogłoby wpędzić powoda w niedostatek.

/SSR Robert Kłosowski/